

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

CZĘSTOCHOWSKIEGO OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ulica Kościuski Nr. 2.

Cena numeru pojedynczego 10 groszy.

PRENUMERATA:
Rocznie zł. 5,20, — kwartalnie zł. 1,50.

O budowę Domu Ludowego w Częstochowie.

Czyż serce proletarjackie nie zabije wywiej na wieść, że w Częstochowie wybudowany zostanie dom ludowy? Kto dla sprawy tej pozostanie obojętny, kto się nią nie zainteresuje? Sprawa ta jest zbyt palącą, zbyt istotną dla wyzwolenieckiego ruchu robotniczego. Częstochowcy posiadają znać, aby nie wywołać żywego i powszechnego zainteresowania.

Klasowy, socjalistyczny ruch wyzwoleniecki częstochowskich mas pracujących — jak zresztą wszędzie — czterema toczy się drogami: Jedną z nich — to organizacja polityczna częstochowskiego proletariatu; to Polska Partia Socjalistyczna. Drugą — to walczące o ekonomiczne interesy proletariatu — Klasowe Organizacje Zawodowe. Trzecią, to organizacja prowadząca walkę z handlowym wyższym prywatnym kupiectwem, to Stow. Spozyców „Jedność”. Czwartą wreszcie, to oświatowa organizacja proletariatu częstochowskiego, to Tow. Uniwersytetu Robotniczego.

Z czterech tych organizacji tylko

„Jedność” posiada własny dom.

P.P.S. Klasowe Związki Zawodowe i T. U. R. gnieździć się muszą w ciasnym lokalu, co hamuje rozmach pracy twórczej, unicestwia szereg zamierzeń.

Każdy, kto bezpośrednio z działalnością tych organizacji się zetknął, natychmiast musiał odczuć, że brak odpowiednich pomieszczeń stanowi istną klęskę, którą — jeśli chce się dalej naprzód iść — za wszelką cenę zwalczyć trzeba.

Należy sobie bowiem uświadomić, że w latach 1918—1919, kiedy socjalistyczny ruch Częstochowy z podziemi konspiracji wydołał się wreszcie i stanął do legalnej walki, jego organizacyjne kadry były jeszcze niewielkie i lokal przy ul. Kościuski 62, od biedy, mógł wystarczyć. Ale kiedy pod ciężkim kryzysie 1924 r., polityczny, zawodowy i kulturalny ruch częstochowskich mas pracujących zaczął wymagać się w sobie i w sile swej liczebnej; brak odpowiedniego lokalu już dotkliwie dawał się od-

czuwać. Ostatni zaś okres, lata 1926 — 1929, przyniosły organizacjom socjalistycznym Częstochowy rozkwit tak imponujący, że lokal, który w latach 1918 — 19 wystarczał, w latach 1925 — 1926 już rozwój krępował, w roku 1929 stał się wprost nieprzebytą zaporą dla dalszego wzrostu.

T.U.R. chce założyć czytelnię, niema gdzie; młodzież chce odbywać próby muzyczne i sceniczne, niema gdzie. Związki chcą odbyć zebranie, salę zająć P.P.S. Sytuacja nie tylko że jest trudna, ale niejednokrotnie prowadzi nawet do konfliktów, bo każda organizacja chce żyć i każda chce się rozwijać.

W tych warunkach podjęcie starań o budowę własnej siedziby, o budowę w Częstochowie domu ludowego, stało się dla socjalistycznego ruchu Częstochowy kwestją pierwszorzędnej wagi.

Niedziela, dn. 3 bm. stała się pod tym względem dniem przełomowym. W dniu tym powstał Tymczasowy Komitet Budowy Domu Ludowego.

Proletariat Częstochowy i powiat stanął przed nową próbą sił. Trzeba sobie bowiem uświadomić, że wybudowanie choćby nawet skromnego domu kosztować będzie 200—300 tysięcy złotych.

Dla zasobnych w pieniądź burżuazyjnych organizacji może i nie jest to wysiłek tak wielki. Dla proletariatu jest to sprawa więcej, niż trudna.

A jednak trzeba to zrobić.

Proletariat Częstochowy i powiat musi sprawą tą się przejąć, budowa domu ludowego musi stać się dla nas kwestią najgłówniejszą naszych ambicji; musimy wszystko zrobić, aby dom stanął.

Nie wolno nam skąpić grosza a trud mózgu i mięśni na usługi budowy domu ludowego musi stać się dla nas zająć się samorząd i inne instytucje społeczne. Budowa domu ludowego musi stać się sprawą całego proletariatu Częstochowy i powiatu!

Po roku pracy parlamentarnej.

Jakie projekty ustaw przedłożył Z. P. P. S. w Sejmie?

Rok minął od chwili otwarcia okresu prac trzeciego Sejmu Rzeczypospolitej. Nastęchaliśmy się w ciągu czasu minoństwa oskarżeń na temat „jałowości” i „bezpłodności” opozycji socjalistycznej. Na oskarżenia i zarzuty tego rodzaju najlepiej odpowiedzieć faktami.

Dlatego ogłaszamy dzisiaj wykaz głównych projektów ustaw, jakie Z. P. P. S. — po dokładnym opracowaniu — złożył w Sejmie w toku dwunastu miesięcy ubiegłych.

1) Projekt zmiany niektórych przepisów konstytucji.
Projekt ten, złożony z Klubem parlamentarnym P. S. L. „Wyzwolenie i z Klubem parlamentarnym Stronnictwa Chłopskiego.

2) Projekt ustawy o wprowadzeniu demokratycznej ordynacji wyborczej do samorządu w Małopolsce.

3) Projekt ustawy o szkolnictwie dla mniejszości narodowych.

4) Projekt ustawy, zmieniającej ustawę o reformie rolnej; w kierunku powstrzymania spekulacji cenami ziemi i umożliwienia wejścia w życie reformy rolnej.

5) Projekt ustawy o przebudowie podatku dochodowego w sensie zwolnienia od podatku najgorzej płatnych grup robotniczych i pracowniczych oraz podniesienia „postępowości” przy obciążeniu najwyższych dochodów.

6) Projekt ustawy o budowie mieszkań dla ludności pracującej bez podwyżki komornego dla lokatorów, posiadających nie „luksusowe” mieszkania.

7) Projekt ustawy o zmianach w ustawie o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia w kierunku rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych.

8) Projekt ustawy o zmianach w ustawie o załatwianiu zatargów między ziemianami a pracownikami rolnymi w obronie proletariatu rolnego i służby folwarcznej.

9) Projekt ustawy o uwłaszczeniu b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w obronie wymienionych grup społecznych.

10) Projekt ustawy o wstrzymaniu eksmisji robotników rolnych, zwolnionych z pracy.

11) Projekt ustawy o zawieszeniu eksmisji w stosunku do tych bezrobotnych, którzy — po otrzymaniu pracy — spłacają w ratach zaległy czynsz.

12) Projekt ustawy o zgrmadzeniach, który usuwa wreszcie stan samowoli i nadużyć, a przybył już drugie czytanie w Komisji Konstytucyjnej Sejmu.

13) Projekt ustawy o legalizacji związków religijnych i pozawyznaniowych; projekt ten wprowadza w życie zasadę wolności sumienia.

14) Projekt ustawy o zbrodni pojedynku, mający na celu ukroczenie morderstw, dokonywanych pod płaszczykiem załatwiania zatargów honorowych.

15) Projekt ustawy o amnestii zupełnej dla t. zw. przestępców politycznych, pierwszy projekt Z. P. P. S. w nowym Sejmie.

Wymieniliśmy tylko główne nasze projekty ustawowe. Z pośród wniosków zasługują na podkreślenie wnioski o ubezpieczenie na starość; odnośny projekt ustawy został przez Rząd zgłoszony przed kilkunastu dniami.

dalej idzie wniosek o zarządzenie wyborów do sejmu śląskiego; szereg wniosków, dotyczących bieżących, najpilniejszych potrzeb

Najrozmniejszych odłamów świata pracy, robotników fabrycznych, robotników rolnych, inwalidów, pracowników umysłowych.

Jeżeli teraz porównamy projekty ustaw i wnioski, zgłaszane przez Z. P. P. S., z programem wyborczym Polskiej Partii Socjalistycznej, — stwierdzimy łatwo, że praca parlamentarna Z. P. P. S. — to wysiłek konsekwentny, zmierzający ku wykonaniu programu wyborczego P. P. S.

Wszystkie nasze projekty są wykonane w zasadzie i w dzisiejszych warunkach życia polskiego. Uderzają one — z pewnością — w interesy klasowe kapitału i wielkiej własności rolnej; leżą natomiast w interesie najbardziej istotnym Państwa Polskiego.

Z. P. P. S. — po roku pracy parlamentarnej — ma prawo stanąć wobec klasy robotniczej, wobec mas pracowniczych i włościańskich z dużym i poważnym dorobkiem własnego wysiłku.

Dymisja Ministra Skarbu.

W piątek wieczorem podał się do dymisji minister skarbu p. Gabriel Czechowicz; dymisja została przyjęta i prezydent mianował kierownikiem ministerstwa skarbu, wiceministra p. Grodyńskiego.

Powody dymisji są trzymane w tajemnicy, gdyż w bajeczki puszczane w świat, że p. Czechowicz nie chciał być ministrem skoro jest oskarżony przez Sejm, nikt nie wierzy.

Na potwierdzenie tego podajemy fakt, że na niedzielę 10.III był wyznaczony bankiet rządowy ku czci ministra Czechowicza! Nagle bęc! Jak grom z jasnego nieba dymisja!

Pan Czechowicz głosem, bardzo wzruszonym tłumaczył się przed komisją Budżetową, że nie mógł odmówić jego kolegom - ministrom wydatków ze skarbu!

Co za czułe serce ma p. Czechowicz? Gdyby tak robotnicy prosili o znizenie podatku lokatorskiego, czyby im też nie odmówił?

Napewno tak!
P. Czechowicz odpowiada właśnie za to „czułe serce” przed Trybunałem Stanu.

Były minister spraw wojskowych Sikorski odpowiada.

W odpowiedzi na publiczne zapytanie skierowane przez gen. Szeptyckiego do wszystkich byłych ministrów spraw wojskowych odpowiedział już gen. Sikorski.

W liście tym gen. Sikorski powiada, że nie może wystąpić na drogę sądową przeciwko Piłsudskiemu, ponieważ jest oficerem w czynnej służbie.

Na zakończenie swego listu gen. Sikorski wyraża nadzieję, że właściwe czynniki (Sejm) przeprowadzą odpowiednie dochodzenia i sprawę tą wyświecą!

Ciekawem jest, jaka będzie odpowiedź gen. Sosnkowskiego i gen. Żeligowskiego, którzy jako ministrowi byli mężami zaufania Piłsudskiego. Chyba oni też nie byli złodziejami groza publicznego!

Z SEJMU.

Na Komisji Administracyjnej Sejm został większością głosów endemic i B. B. przyjęty wniosek, że młodzież do lat 18-tu nie może należeć do stowarzyszeń politycznych, ale natomiast może należeć do stowarzyszeń religijnych itd.

A czy tych „stowarzyszeniach religijnych” nie uprawia się polityki? Tak! Ale należenie do T. U. R. napewno będzie nazwane za należenie do „stowarzyszenia politycznego”.

W Senacie p. minister Składkowski zalił się, że lewica Sejmu nie chce mu pozwolić na walkę ze szpiegami itd., a to przez odmówienie funduszu dyspozycyjnego.

Biedny minister! On tak chce walczyć ze szpiegami i nie może! A czemu on nam zagwarantuje, że pieniądze z „funduszu dyspozycyjnego” nie posłużą np. na walkę z PPS, albo na nową kłębąbę wyborczą dla B. B. Z.

Pan Składkowski, który „robił” wybory tych gwarancji nie daje więc i pieniędzy nie dostanie!

Komuniści polscy wrogami pokoju.

W dniu 1-go marca został przedłożony Sejmowi do zatwierdzenia protokół, podpisany w Moskwie dn. 9-o lutego r. b. pomiędzy Republiką Estońską, Republiką Łotewską, Rzeczpospolitą Polską, Królestwem Rumunii i Rządem Sowieckim niezwoleńczeni wprowadzeniu w życie w stosunkach pomiędzy powyższymi państwami Traktatu przeciwwojennego (pakt Kelloga). Tu zabrał głos poseł frakcji komunistycznej Konstanty Sypuła i wystąpił przeciw temu protokółowi nazywając go szwindlem ze strony rządu sowieckiego, podpisał umowę komunistą Litwinow, więc chyba jest ona dobra, a tu inny komunistą nazywa ją „szwindlem”.

I bądź tu czułka mądry! Jedno jest pewnym, że komuniści nie chcą pokoju!

Z SĄDÓW.

Sanacja

Z za kulis finansowych transakcji Ministerstwa Skarbu.

W oddziale 21-ym Sądu Grodzkiego rozpoczął się wczoraj niezwykle ciekawy i posiadający głębsze, niż się pozornie zdaje, znaczenie, proces. Podłoże tego procesu są zawikłane stosunki bankowe, transakcje wielomiljonowe, nierządko zafatowane, jak wynika ze sprawy, pod „protektoratem” nawet ministra Skarbu.

Kto skarży.

Oskarżycielem w tej sprawie jest p. Mieczysław Brzeziński, b. wicedyrektor Banku Gosp. Krajowego.

Kto jest oskarżony i o co

Oskarżony o zniesławienie jest dyrektor Banku Ziemiańskiego, Tadeusz Sułowski.

Co mówi skarga.

W skardze swej p. Brzeziński oskarża p. Sułowskiego o zniesławienie, jakiego tenże dopuścił się, oświadczać publicznie, iż p. Brzeziński jest denuncjantem i nie zasługuje na podanie ręki.

P. Sułowski twierdzenie to oparł na fakcie, iż p. Brzeziński złożył doniesienie do Nadzwyczajnej Komisji walki z nadużyciami o transakcji, zawartej przez Bank Ziemiański z ministrem Skarbu, na której to transakcji (którą załatwiono za zgodą p. ministra Czechowicza) Skarb Państwa stracił 6 milionów złotych.

Zeznania prok. Walfisa.

Pierwszy zeznawał prok. Walfisz, członek Nadzwyczajnej Komisji walki z nadużyciami.

Prok. Walfisz 22 września 1927 r., jako członek Komisji Nadzwyczajnej, otrzymał od p. Dąbskiego, przewodniczącego komisji, zlecenie przeprowadzenia dochodzenia w sprawie wice dyrektora Banku Gosp. Krajowego Brzezińskiego. Zeznania jego były zreasumowaniem zeznań zbadanych przez niego świadków w tej sprawie.

Jak stwierdził prok. Walfisz, cały szereg zarzutów, wysuwanych przeciwko p. Brzezińskiemu, jak się okazało, nie posiadało cech przestępstwa, a były wynikiem naganki, prowadzonej przez jakichś czynników, wśród których nieposłuszną rolę odgrywała żona Brzezińskiego, dążąca do rozwodu.

Za co nazwano oskarżyciela denuncjantem.

Prok. Walfisz przechodził od malowania stosunków pomiędzy oskarżonym i oskarżycielem do istotnego meritum sprawy. Meritum owe dotyczy transakcji zawartej pomiędzy Bankiem Ziemiańskim a Ministerstwem Skarbu: transakcji na „dobrą sumę” - 16 milionów złotych.

Jak się regulowało dług.

Sprawa przedstawiała się w sposób następujący: Bank Ziemiański nabył w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę kolejową na sumę 11 milionów złotych. Nie mając czasu do zapłaty, Bank Ziemiański, w porozumieniu z min. Czecho-

wiczem, wypuścił obligacje 8-mio procentowe, które Ministerstwem Skarbu zakupiło po cenie nominalnej mimo że te akcje na giełdzie notowane były znacznie niżej i przedstawiały wartość 40 proc. nominalnej ceny. Na transakcji tej, która wyniosła 16 milionów złotych, Skarb Państwa stracił 6 mil.

P. Brzeziński do transakcji tej odniósł się niezwykle krytycznie, a pod wpływem wyraźnego rozkazu p. gen. Góreckiego, szefa swego, złożył doniesienie do Nadzwyczajnej Komisji walki z nadużyciami.

Dymisja - za wykonanie obowiązku.

P. Brzeziński w wyjaśnieniu podkreślił swoje opozycyjne stanowisko w stosunku do owej transakcji Banku Ziemiańskiego z Ministerstwem Skarbu. Gdy oskarżyciel Brzeziński złożył, w myśl rozkazu gen. Góreckiego, doniesienie o tej transakcji w Nadzwyczajnej Komisji do walki z nadużyciami - w dwie godziny potem zameldowaniu otrzymał dymisję.

„Świetny interes” Ministerjum.

Opinia p. Brzezińskiego o wartości obligacji, zakupionych przez Ministerjum, nie była oosobniona. Podzielał ją urzędujący dyrektor Banku Gosp. Krajowego, Birański, przedstawiciel Banku Polskiego i b. prezes Giełdy warszawskiej p. Perc.

Tajemnica sanacji przed sanacją

Fakt, iż sprawa transakcji z obligacjami Banku Ziemiańskiego nie była w porządku, potwierdza i to, zdaniem p. Brzezińskiego, iż sprawa ta nie była przedstawiona, ani dyskutowana, na posiedzeniu komitetu sanacyjnego banków, której oskarżyciel był członkiem.

Komedia sądu honorowego.

Większą część posiedzenia sądu zajęły zeznania świadków, dotyczące sądu honorowego, zwołanego przez p. Brzezińskiego dla rozpatrzenia owej sprawy „denuncjacji”. Sąd uznał, że Brzeziński jest „niehonorowy” i nie uznał, że S. może B. nie dawać satysfakcji.

Przyjaciel, którego się wstydzą.

Pułk. Butkiewicz w swych zeznaniach dał ciekawy szczegół do charakteryzowania osoby p. Sułowskiego: p. Sułowski był przyjacielem w swoim czasie ministra skarbu Zdziechowskiego i dawał mu nawet większe sumy pieniędzy na prowadzenie „Warszawianki” - obecnie p. Sułowski sam utrzymuje, że wstydził się, wyjść na ulicę z p. Zdziechowskim.

Rumieniec generała.

Pułk. Butkiewicz zapytywał gen. Góreckiego, jakim sposobem dał on dymisję p. Brzezińskiemu w dwie godziny po podzieleniu mu rozkazu o złożeniu doniesienia do Nadzwyczajnej Komisji. Gen. Górecki w odpowiedzi... tylko się zaczerwienił i nic nie odpowiedział.

Kapitałiści organizują się!

Koncentracja (skupianie się) kapitału polskiego idzie w dwóch kierunkach: w kierunku międzynarodowym i w kierunku wewnątrzno-polskim.

Wyrazem tych dwóch dążeń jest przystąpienie związku polskich fabrykantów rur do Międzynarodowego Kartelu rur, oraz powstanie na terenie Łodzi kartelu tkanin wełnianych i czesankowych Kartel ten na razie obejmuje część zakładów średniego przemysłu włókienniczego w Łodzi i okolicach, które już poprzednio należały do Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego. Kartel ten czyni wszelkie starania, by wpływami swoimi objąć wszystkie firmy włókiennicze. W tym celu wszedł w porozumienie ze Związkiem Wielkiego Cze-

mysłu, oraz porozumiał się z przemysłowcami włókienniczymi w Bielsku Śląskim.

Potwierdza więc się w całej rozciągłości twierdzenie socjalistów, że koncentracja kapitału jest nieuniknionym zjawiskiem dzisiejszego ustroju kapitalistycznego, koniecznością, która stanowi o jego upadku przy jednoczesnym wzmoczeniu wyszku najszerzych rzesz pracujących.

Fakt, że kapitaliści polscy nie ograniczają się tylko do zespalania swych wysiłków na terenie Polski, ale rozszerzają je na teren międzynarodowy, świadczy o tem, że ponad ich „patriotyzmem”, „miłośnością ojczyzny”, samowystarczalnością itp. świętościami góruje nagi i cyniczny e-

gozizm klas posiadających, dla których jedynym celem - największy zysk!

Klasa robotnicza Polski musi z tego jasno zdawać sobie sprawę! Musi raz wreszcie zrozumieć, że t. zw. Narodowa Partja Robotnicza okłamuje ją bezczelnie, gdy każe robotnikom polskim odgrodzić się murem chińskim od proletariuszów innych narodów i krajów.

A już zupełnie humorystycznie wygląda bredzenie enperowskich matków o walce z żydami. Oni walczą! Śmiech pusty!

Przecież eperowcy popierali Jedynekę, a z tej listy zostali wybrani do Sejmu p. Icek Wiślicki i p. Szmulc Kirsbraun.

Tak! Ale to są bogaci żydzi, którzy mają napchane pieniędzmi kieszenie - więc pachnom wodzom z N. P. R., ale wygłodzony robotnik żydowski z Garmcarskiej ulicy, ten - smierdził panom enperowcom.

My widząc jak w braterskiej zgodzie na zgubę proletariatu pracują wszyscy kapitaliści, wszystkich narodowości i wszystkich krajów, wspomagani przez swoich pacholków musimy jednoczyć robotników w Klasowych Związkach Zawodowych i Polskiej Partji Socjalistycznej, by walka dla proletariatu była zwycięską.

Nauczycielstwo belgijskie przystępuje do Międzynarodówki.

W „Komunikatach Prasowych” Międzynarodówki czytamy: „Rok Związkowy kończy się dobrze. Obfitował w kongresy. Wszystkie z nich wykazały przywiązanie i wierność dla komisji Związkowej, należącej do Międzynarodówki Amsterdamskiej. Ze wszystkich tych kongresów najdoniejszym uważy jest przecież Kongres Socjalistycznego Związku Nauczycieli...”

Ostatnia z naszych organizacji, która winna była usprawnić karność zawodową, uczyniła to bez żadnego przymusu zewnętrznego, pod wyłącznym wpływem doświadczenia i dojrzałości. I dlatego ów tydzień ma historyczne znaczenie dla naszego ruchu. W takich słowach socjalistyczny „Peuple” z Brukseli komentuje uchwałę ostatniego kongresu nauczycielskiego, upowiaźniająca Komitet Centralny Związku do zacydowania o wystąpieniu z Międzynarodówki Pracowników Oświatowych (muskiewskiej) i o przystąpieniu do właściwego Sekretariatu Międzynarodowego. Stanowisko większości nie pozostawia najmniejszej wątpliwości co do kłębki Moskwy.”

Pomyślicie sobie czytelnicy polscy! We Francji nauczyciele należą do Międzynarodówki Socjalistycznej, a oto i belgijscy ich koleżdy poszli za tym przykładem. Coraz to większą jest siła obozu socjalistycznego, a różni głupcy chadecko-enperowsky mówią o bankructwie socjalizmu.

Kiedyż nauczyciele w Polsce pójda wzorem zachodniej Europy.

Taką „oświatą” kar- mią lud!

Wychodzi w Polsce pismo klerkałne pod nazwą „Rycerz Niepokalanej”, jest to nowy rodzaj naciągania biednych ludzi. Widzimy tam ogłoszenia, że jakaś kobieta składa 2 zł i prosi za pośrednictwem „Rycerza” o wygranie losu na loterii, inna składa inną kwotę i chce wyjść za mąż, a tych jest dużo, inna chce, by „narzeczony powrócił do niej”, lub o „dobrą posiadłość”, są także co proszą „w pewnym interesie”, jest i taka wdowa, co chce sama wyjść za mąż, ale i córki wydać i to wszystko za grupie kilka złotych.

Jeśli ludzie wierzą, że im to pomoże, niech sobie wierzą, ale czyby ten „Rycerz Niepokalanej” nie mógł apelować do nieba bez pieniędzy?

Przecież takie wstawianictwo powinno być chyba darmę?

Zdaje się jednak, że ten „Rycerz” zapominał o pewnym grzechu śmiertelnym, który nazywa się „symonja”.
Oj ludzie! Ludzie!

Składajcie ofiary na fundusz prasowy.

WALKA ODUSZE

W „Rzeczypospolitej” organic chadeków z 3 marca ukazał się artykuł w którym niejaki p. Kaczorowski omawia działalność Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Organizacji Młodzieży i Robot. Związku Stow. Sportowych.

Autor podkreśla, że praca nasza wydała znaczne rezultaty i coraz to owocniej postępuje naprzód, a widząc to rwie resztki włosów na głowie wzywając do tworzenia organizacji chadeckich uniwersytetów robotniczych na podstawie encykliki „Rerum Novarum”.

Cóż ta encyklika dała robotnikom? Nic! Tylko rozbicie ruchu robotniczego w kraju o niskim uświadomieniu robotników jak Polska.

Co może dać robotnikom i młodzieży ten Chrześc. uniwersytet?

Naukę całowania kapitalistów po rękach. W tym stanie rządy chcemy zauważyć, że praca nasza musi być coraz to wydajniejsza i coraz to lepiej obmyślana, a wreszcie znamieny fakt, że Ch. D. jest służką kapitalistów zagrożonych przez socjalizm!

Socjalizm ukazał światu ropięcą wrzód kapitalizmu — rozpoczął organizowanie klasy robotniczej, kapitaliści posłali mu jako przeciwnika wspomnianą Encyklikę!

Stworzyliśmy źródło oświaty proletariackiej — już leca chadeck! O przyszłość jesteśmy spokojni! Na pokorę nie wezmą już robotników, nawet związki chadeckie coraz bardziej muszą wkraczać na tory socjalistyczne!

Długi są narodowe pieniądze zaś rządowe.

Polska ma długi o tym wiedzą wszyscy.

Dług jest dwójakiego rodzaju; jedne zagraniczne, drugie wewnętrzne.

Jeżeli państwo pożyczka pięćdziesiąt od swych obywateli, — to taki dług nazywa się wewnętrznym jeżeli zaś zagranicą — to zagranicznym.

Dług wewnętrzny wynosi około 880 milionów złotych.

Długi zagraniczne 1 stycz. 1929 r. wynosiły 4.350.000.000 zł. (cztery miljardy, trzysta pięćdziesiąt milionów).

Razem dług wewnętrzny i zagraniczny wynosi około 5 miliardów 230 milionów, czyli że na każdą rodzinę wypada blisko 1.000 zł. i od tych pieniędzy płacimy procenta w formie podatków.

Ano nie jedliśmy, nie piliśmy, ale płacić musimy.

Obecnie chcą nas tak urządzić, abyśmy, przez odebranie praw Sejmowi, nie mieli nawet prawa kontroli nad tą gospodarką.

Pokojuowe projekty w Ameryce.

Komisja Spraw Zagranicznych Senatu Stanów Zjednoczonych obraduje w ostatnim czasie nad dwoma ciekawymi projektami przeciwojennymi senatorów Kapera i Portera. Rozchodzi się o to, by wszystkie państwa podpisały projekt przeciwojenny Kelloga.

A jeżeli nie zechcą, zapyta ktoś. Na to senatorzy Kaper i Porter mają gotową odpowiedź; Amatorom wojny Ameryka nie będzie sprzedawać swoich towarów, lub amerykańscy fabrykanci amunicji zaprzestaną sprzedawania broni!

Sprawa tych projektów nie jest zdecydowana!

Jedno jest pewne, że amerykańscy kapitaliści nie zgodzą się ani na pierwszy, ani na drugi projekt, bo one godzą w ich zyski.

We wtorki, czwartki i soboty o godzinie 7 wieczorem a w niedzielę o godz. 3-ej po poł. w Klubie Robotniczym odbywają się odczyty na różne tematy.

Likwidacja Wolnych Zw. Zaw. w Częstochowie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie członków tak zwanych Zw. Wolnych, w lokalu przy ul. Strażackiej 11.

Po dłuższym przemówieniu tow. Wołtasika Stanisława zebrani postanowili gremjalnie przystąpić do Klasowych Związków Zawodowych i P.P.S.

Z tajemnic kłiki Slezyn gier i Spółka.

Obecni na zebraniu powyżej omówionym dowiedzieli się ciekawych szczegółów, które świadczą o nikłej wartości moralnej szeregu osobistości jak pp. Slezyniera, Ciecierskiego i Krakowieckiego, stojących dotąd na czele Wolnych Związków.

O tych panach nie omieszkamy napisać, aby ich społeczną działalność osądził mógł sam proletarijat Częstochowy.

Oficerowie bez wojska.

Zaledwie dwa dni temu jak świadomi robotnicy opuścili szeregi Wolnych Związków, a już cały szereg towarzyszy okłamanych przez Ciecierskiego i Sp. zadeklarowało swoje przystąpienie do Klasow. Zw. Zaw.

KRONIKA ROBOTNICZA

Z życia robotników folwarcznych.

W roku 1926 z majątków Kruszyńskich folwark Grabowe gm. Kruszyń nabył niejaki Księżyk Antoni, który ma również cegielnię około Kawodrzy w pow. Częstochowskim.

Przy nabywaniu ziemi przyrzekł ten pan robotnikom, że zwolni nikogo nie będzie, że będą wszyscy zatrudnieni na warunkach poprzednich. Lecz niedługo potrzebowałmy czekać, gdyż w roku bieżącym zwolnił jednego z robotników, pozostałym zaś obiecuje, że na przyszły rok będą zwolnieni.

Lecz hola! panie Księżyk, robotnicy ci należą do Związku, a Związek czuwa nad nimi i zamiar pański się nie uda. Zaznaczamy, że robotnicy u tego nowego bogacza żyją w nader przykrych warunkach, drzwi i okna dziurawe mieszkania bez podłóg, ale zamiast doprowadzić mieszkania do porządku p. Księżyk wybudował tuż koło czworaków wysoki parkan w ten sposób zamknął dostęp do studni, a mieszkania pozbawił światła, — sobie zaś wybudował wygodny pałacyk.

Mamy nadzieję, że lekarz powiatowy wejdzie w te sprawy i jako gorliwy wykonawca poleceń p. ministra Składkowskiego doprowadzi czwora-

ki fernali do stanu mieszkań ludzkich.

W. Dąbrowski.
instr. Zw. Zaw. Rob. Rol.

Wszyscy do «Jedności»

Na wszystkie Spółdzielnie w Polsce przypuszczony został gwałtowny atak pośredników.

W szuku bojowym stanęli i nasi miejscowi sklepikarze.

Nie przebiegając w środkach walki, starają się przy pomocy najbardziej nikczemnych argumentów podrywać autorytet wyrobom Stow Spół. „Jedność”, jak i samej instytucji szkodzić.

Celem oczywisty jest nikczemnej roboty — to chęć stopniowego pozabawiania wpływów Spółdzielni, która z całym zaparciem się kroczy wypychając coraz „to” nowe „prywatne” dziedzicze „sklepiki”.

Organizm klasy robotniczej Częstochowy nie może znieść dalej podobnych wybrków sklepikarskich.

Musimy odpowiedzieć zdecydowanie, że wszyscy kupujemy w Spółdzielni „Jedność” by ostatecznie ona zatrumfowała jako wielki dorobek klasy pracującej Częstochowy i powiatu.

Wszyscy robotnicy i robotnice do „Jedności” a zwyciężony zostanie wyzysk i dziedzicstwo!

Częstochowscy kiniarze w walce z naszym pismem.

W odpowiedzi na notatkę „Częstochowianina” omawiającą rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych obniżające podatki właścicielom kin, nasi częstochowscy kiniarze zebrali się i postanowili bojkotować nasze pismo.

Tem nas nie zastrasza! Walczymy na naszym odcinku frontu robotniczego o pewne zasady i zasad tych nie mamy na sprzedaż!

Może się ktoś z nami nie zgadzać, ale za nasze zasady musimy nas szanować!

Pierwsze zwycięstwo w walce o ubezpieczenie na starość.

Pod naciskiem zorganizowanej klasy robotniczej i tysięcy uchwał zgromadzeń robotniczych, zwoływanych przez P. P. S., pod wpływem domagań się ze strony posłów socjalistycznych w Sejmie zgłoszenia przez rząd projektu ubezpieczenia na starość — Rząd ustąpił i po dwuletniej zwłoce wniósł wreszcie swój projekt ustawy o ubezpieczeniach.

W ten sposób klasa robotnicza osiągnęła już pierwszy krok na drodze do zdobycia zabezpieczenia czło-

Tem niemniej odpowiedź na bojkot kiniarzy był mus!

W ostatnich dniach rozpoczęliśmy rozmowę z teatrem „Rozmaitości” dla uzyskania zniżkowych miejsc dla robotników, a niezależnie od tego dążyć będziemy do powstania miejskiego kina.

A wówczas przekonają się właściciele kin, czy klasa robotnicza umie walczyć.

Przygotujcie się towarzysze! Walkę rozpoczniemy!

wielka pracy przed nędzą na starość. — W ten sposób sprawa wchodzi już pod obrady Sejmu i rozpoczyna się walka o poprawienie i urzeczywistnienie tego projektu.

Walka ta nie będzie łatwa. Mamy przykład z podatkami, jak ustawy wniesione przez Rząd do Sejmu są sabotowane przez stronnictwo rządowe. Rząd niby chce zreformować podatki, a stronnictwo rządowe wyznaczyło kilku takich referentów, którym nie śpieszy się z opracowaniem

Śmiało zapytać będziemy mogli w najbliższych dniach Kruka, Slezyniera, Ciecierskiego i Krakowieckiego:

Gdzie wasze wojsko? które sami nie wiecie gdzie prowadziliście.

Podaje się do wiadomości wszystkich byłych członków Zw. Wolnych, że rejestracja odbywa się każdego dnia od godziny 5-ej po poł. do 7-ej wieczorem w lokalu klubu P. P. S. Kościuszki 62.

Podaje się do wiadomości wszystkich byłych członków Zw. Wolnych, że rejestracja odbywa się każdego dnia od godziny 5-ej po poł. do 7-ej wieczorem w lokalu klubu P. P. S. Kościuszki 62.

Referatów i sprawa leży pod suknaem. Podobny los grozi itemu projektowi. Ale tutaj na straż interesów robotniczych stoi P. P. S. i nie dopuści do sabotażu tej tak ważnej dla proletariatu sprawy. — Nie dopuści do robienia z tego projektu czezej manifestacji „dobrych chęci” rządu.

Za temi dobrmi chęciami musi przyjść dobry czyn rządu i nieprzeszkadzanie w opracowaniu ustawy przez Sejm.

Politycy rządowi będą prawdopodobnie szli pod gródze przedłużania sprawy, by przez zamknięcie sesji budżetowej uniemożliwić uchwalenie ustawy. Tutaj wystąpić musi na widownię twarda wola proletariatu, domagająca się jaknajwyższego załatwienia sprawy przez Sejm.

To jest teraz hasło dnia. Koło tego hasła winna się skupić cała akcja robotnicza za wprowadzenia w życie ubezpieczenia na starość.

Warcholstwo musi zginąć tak ze strony N. P. R. jak różnych ugrupowań pseudo-robotniczych.

Uroczysta Akademia.

W niedzielę, dnia 24 marca r.b. o godz. 10 rano w sali Rady Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego 10 odbędzie się z okazji 3 rocznicy śmierci R. Mielczarskiego, najbardziej zasłużonego działacza na niwie spółdzielczości Uroczysta Akademia.

Wejście na akademię gr. 50.

Czy pieniądze podatkowe obywateli mają iść na popieranie B.B.S.?

Co na to Ministerstwo Przemysłu i Handlu?

Huta „Paulina” na Wyczerpach była zatrzymana oddawna, lecz obecnie otrzymała pożyczkę i zamówienia dla Państw. Monopolu Spirytusowego i ma niebawem zostać uruchomiona.

W związku z tem krąży pogłoski, że mają tam być przyjmowani sami „suchary”, że ma tam pracować Oleśka Sucharkówna i całe towarzystwo z B. B. S.

Otóż stwierdzić musimy, że jeżeli rząd dał pieniądze na uruchomienie huty, to nie dał prywatnych swoich pieniędzy pan Moraczewski, ale pieniądze pochodzą z podatków wszystkich obywateli, i takie postępowanie wiemy jak się nazywa, jak również wiemy jak z takimi nadużyciami walczyć.

Zwracamy uwagę przyszłego dyrektora huty, że poczyniliśmy odpowiednie kroki i będziemy patrzeć na pałuszki.

Za pieniądze narodu całego nie można popierać grupy trójżyłków, którzy chcą zerować na żywym ciele klasy robotniczej, do tego nie dopuszcmy! Uwaga więc panowie! Wiemy więcej niż wam się zdaje i to nie tylko z Częstochowy, ale i w Warszawie już badaliśmy.

Ostrożnie. Bo wpadniecie!

Z działalności Rady Klas. Zw. Zaw.

3/III. Odbyło się walne zebranie Zw. Rob. Przem. Budowlanego, na którym po złożeniu sprawozdania wybrano nowy Zarząd.

5/III. Odbyło się zebranie w fabryce okuć żelaznych Horowicza, Krótka 6 po przedstawieniu spraw robotniczych przez tow. Gronkiewicza, chciał zabrać głos z partii „Verajmste” p. Szezygera fabrykanta wstał, p. Ciecierski, gdzie zebrani oburzeni na rozbijającą robotę Kruka i Szezygera chcieli wpakować p. Ciecierskiego do worka.

Na skutek interwencji P. P. S. i R. Z. Z. bezrobotni pobierający zasiłki na punkcie płatniczym w Truskolach otrzymują węgiel bezpłatnie w ilości od 1 korca do 3.

Wydawanie kwitów na węgiel rozpoczęło się dn. 5 b. m.

6/III. Odbyło się w lokalu Rady Kl. Zw. Zaw. zebranie Zw. Chemicznego. Po zreferowaniu spraw przez tow. Gronkiewicza i Dąbrowskiego zebrani jednogłośnie wyrazili wotum zaufania dla działającego P.P.S. i Kl. Zw. Zaw. potępiając rozbijającą robotę żółtych organizacji.

9/III. Odbyło się zebranie w cegielni „Michalina”, Bugaja, po zreferowaniu spraw przez tow. Gronkiewicza zebrani postanowili zorganizować się w Kl. Zw. Zaw. Budowlanych, gdyż tylko Zw. Klasowe stoją w obronie interesów klasy robotniczej, wyrażając największą pogardę Zw. B.B.S. za ich rozbijającą działalność wśród klasy robotniczej.

10/III. Odbyło się ogólne zebranie Zw. Szklanego. Po zreferowaniu spraw przez sekret. z Centrali, zbiegali głos tow. tow. Dederko i Gronkiewicza. Po wysłwieniu wielu spraw zebrani wyrazili jednogłośnie wotum zaufania dla Kom. Centr. Zw. Zaw. i Rady Zw. Zaw. piętnując wstrętą robotę sekr. Okręgowego Kępińskiego. Dokonano wyboru nowego Zarządu.

Oprócz tego Sekretariat załatwił 30 interwencji w Inspekcji Pracy w P.U.P.P., Starostwie i innych instytucjach państwowych.

Z fabryki „Stradom”.

Pan inżynier Zajączkowski zagroził wypowiedzeniem ośmiu robotnikom pracę za to, że osmilieli się przez swego delegata tow. Rydza domagać płacy cennikowej.

Hola, panie Zajączkowski. Nam się zdaje, że byłoby to karygodnym bezprawiem, a takie bezprawie będą umieli robotnicy przy pomocy swoich delegatów i Związku Klasowego odeprzeć.

Robotnik.

Za Zw. Dozorców Domowych.

W dniu 3 marca r. b. odbyło się roczne walne Zebranie Zw. Dozorców Domowych w lokalu własnym pod przewodnictwem tow. Skórzyńskiego.

Referat o sytuacji politycznej, projekcie zmiany Konstytucji przez B.B. i pracach Sejmu wygłosił tow. poseł Kazmierczak, którego przemówienie zebrani przyjęli hucznymi oklaskami. Sprawozdanie z działalności dawał członkowie Zarządu, które zebrani przyjęli do zatwierdzającej wiadomości, wyrażając całkowite zaufanie Zarządowi.

Dozorców domowych czeka ciężka walka wobec wypowiedzenia umowy przez kamieniczników chrześcijan i żydów, którzy przeciwko dozorcóm idą solidarnie bez żadnych różnic.

Sklepikarzom w odpowiedzi

Dla uświadomienia położenia spozycywy Wydział Społeczno-Wychowawczy Stow. „Jedność” wydał okolicznościową odezwę, którą poczyli się dotknęci wszyscy prywatni sklepikarze i ich częstochowski oddział w Nr. 60 „Gońca” w ich imieniu zamieścić wypociny wątrobiane pod tytułem „Nienawiść konkurencyjna”.

Co tu powiedzieć na to, że spółdzielnia otwiera ludziom oczy na wszelkie oszustwo i podłość prywatnych sklepikarzy?

Co tu powiedzieć, że spółdzielnia wykazuje konsumentowi, że taki sklepikarz to pijawka i pasorzyt tuczający się krzywdą głupca, który idzie do niego kupować?

Co tu powiedzieć na to, że spółdzielnia woła wyraźnie i głośno, spozycywy łączcie się i kupujcie w waszych własnych sklepach i nie dajcie się wyzyskiwać i okradać sklepikarzom?

Co tu na to wszystko powiedzieć. Nic nie można na to powiedzieć bo to wszystko rzetelna prawda i ludzie zaczynają sobie powoli zdawać sprawę jak ich gnębią te paskarskie pijawki drobni a nawet i wielcy kupcy.

Więc हुआ na to co innego na myślenie oczów, że spółdzielnia nie płaci podatków lub je płaci częściowo.

Lecz i to fałdactwo takie nie na długi metę i każdy może sprawdzić, że podatek obrotowygo zapłaciła spółdzielnia 27.854 zł. 18 gr., a podatków miejskich i innych do 11964 zł. 64 gr. w 1927 r. Świadczenia zaś społeczne płaci spółdzielnia wszystkie całkowicie i bez żadnych ulg a co najważniejsza płaci je rzetelnie nie kręcąc i oszukując jak to czyni handel prywatny.

Podatek obrotowygo płacimy ściśle poług książek, płacimy go rzetelnie i dużo więcej jak cały prywatny a zwłaszcza drobny handel, który uprawia pod tym względem niestłachne oszustwa i nadużycia.

Istotnie prywatni handlarze zaledwie ćwierć tego płacą co płacić powinni i tuczają się z jednej strony okradając kupującego a z drugiej skarb państwa.

Urząd skarbowy, komisja szacunkowa mogłyby dużo powiedzieć o tym jednym bagnie oszukaństwa swego własnego skarbu przez te drobne pijawki sklepiarskie.

A jeszcze jedno ciekawe w tej odezwie, mało kłamstwa o podatkach, jeszcze robią stowarzyszenie tylko przeciwnikami „handlu” polskiego a przecież każdy stwierdzić może, że w tej odezwie nie inaczej mówione było przecież i o handlarzach żydowskich.

Co już najwięcej to rozczulające są lzy krokodyli — paskarzy nad tem że „Jedność” zmienia swój kierunek ideowy, dawniej, rzekomo nie walczyła z handlem polskim — kogo głupcy chcą na to złapać?

Od dnia zorganizowania „Jedności” do dnia dzisiejszego i aż do zwycięstwa kooperatywa walczyła i walczy i walczyć będzie by całe to bagno handlu prywatnego z jego rekina-

mi paskarzami i pijawkami sklepiarzami z życia gospodarczego polskich najszerszych warstw ludowych usuwać i zmieniać dzisiejszy ustroj wryszku na stosunki ludzkie i sprawiedliwe.

Ta drobna kołtunerja jeśli tego nie rozumie, to to wyczuwa i strach śmiertelny ją ogarnia jak widzi postępy tej roboty i stąd ta nienawiść.

Tu panowie z sekcji drobnych kupców o coś większego chodzi jak o „walkę konkurencyjną” wy to wiecie a my staramy się by to też wiedzieli i ci których teraz strzyżecie.

I co mają na to powiedzieć, że w tej znieawidzonej przez nich „Jedności” jest chleb zawsze tańszy o kilka lub kilkanaście groszy, że mleko tańsze i niepodrabiane, że cukier tańszy o 5 groszy i bez wody, że miara i waga sprawiedliwa?

I co mają na to powiedzieć że przecież miejscy kontrolerzy żywnościowi w przeciągu tylko ostatnich dwóch miesięcy zrobili przeszło dwieście protokołów o fałszowanie mleka przecież nie w kooperatywach a tylko u sklepiarzy prywatnych.

I co mogą na to powiedzieć, że gdzie i kto sprzedaje szmuglowany tytoń, nieobanderolowane papierosy lub wszelkie kradzione towary, przecież na to wszystko władze ciągle robią protokoły nie w „Jedności” i kooperatywach a tylko u sklepiarzy prywatnych.

Chadecki «przyjaciel» robotników.

Magistrat m. Sosnowca, gdy miasto było rządzone przez PPS, ofiarował dla strajkujących robotników 2 wagony kartofli, i ofiarą ta została publicznie pokwitowana w numerze „Włókniarza” z 14 lutego b. r. Obecnie „Polonia” pismo codzienne Ch. D. na Górnym Śląsku nazywa tę ofiarę kradzieżą!

A więc chadecy obrońcy robotników ofiarę tę ze strony socjalistycznego magistratu potępiają, i oni mają czelność nazywać się obrońcami robotników.

Ci sami chodecy słowem nie zaprotestowali, gdy poprzedni magistrat częstochowski za bezcen sprzedał elektroniż kapitalistom! Ale to był podarunek dla kapitalistów, więc wszystko jest w porządku, gdy zaś magistrat ratuje głodnych robotników to czyn taki nazywa się kradzieżą! O wy chrześcijańscy obłudnicy!

He jest ludzi na świecie.

Międzynarodowy Instytut Statystyczny w Rzymie obliczył, że liczba ludności na świecie wzrosła o czwartą część (25 proc.) w porównaniu z 1910 rokiem.

Obecnie więc mieszka na świecie 2 miliardy ludzi, z czego w Azji 900 milionów, w Europie 500 milionów, w Ameryce 220 milj. itd.

W Europie najwięcej mieszkańców ma Rosja sow. bo 115 milionów a najgęściej zaludniona jest Japonia.

Zarząd Organizacji M. T. U. R. przypomina członkom iż w niedzielę o 8.30 odbędzie się odczyt, tow. Zorskiego Gustawa.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Odezwa.

Magistrat, przewidując możliwość powodzi, która w tym roku — wobec nagromadzonej w ciągu zimy obfitych pokładów śniegu — może przybrać groźne rozmiary, podaje do wiadomości mieszkańców miasta, że w porozumieniu z władzami państwowymi i wojskowymi, przedsięwzięła akcję zapobiegawczą i ratunkową.

W obliczu nadchodzącej powodzi ludność we własnym interesie winna bezwzględnie stosować się do zarządzeń władz i zachowywać całkowity spokój, gdyż od tego zależy powodzenie akcji ratunkowej.

Na niebezpieczeństwo powodzi narażone są następujące dzielnice: Zawodzie, Sachalin, Kucelin, Stradom i częściowo Ostatni Grosz (okolice Częstochowianki) oraz ul. Narutowicza (okolice fabryki Motte), Nadrzeczna, Garncarska i Koszarowa.

Wobec możliwości, że wały ochronne brzegów Warty, w szczególności zaś obwałowanie brzegów rzeki koło Częstochowianki, nie powstrzymają naporu wód, jak również, że mosty: objazdowy przy Rzeźni Miejskiej, na Dębju i inne — ulegną częściowemu zniszczeniu lub też zostaną zamknięte dla ruchu kołowego i pieszego, — Magistrat wzywa ludność zagrożonych dzielnic do zaopatrzenia się w żywność na przeciąg kilku dni.

O zbliżającym się niebezpieczeństwie ludność we właściwym czasie będzie ostrzeżona długimi przeciągniętymi sygnałami syren fabrycznych.

Ludność najbardziej nisko położonych dzielnic, które w ubiegłych latach stale nawiedzała klęska powodzi, powinna przy pierwszych oznakach zbliżającej się powodzi przystąpić do przenoszenia swego dobytku i inwentarza żywego w miejsca bezpieczne.

Magistrat w przewidywaniu poważnych rozmiarów powodzi na wszelki wypadek przygotował szereg pomieszczeń dla ludności poszkodowanych dzielnic i w granicach swych środków zorganizował pomoc żywnościową, ratunkową i lekarską.

Kierownictwo akcji przeciwpowodziowej ześrodkowane jest w Magistracie, gdzie na cały krytyczny okres zaprowadzone zostały stałe dużury dzienne i nocne. To też do Magistratu należy się zwracać we wszelkich sprawach dotyczących akcji ratunkowej oraz pomocy kwatrukowej i żywnościowej.

Magistrat m. Częstochowy

Częstochowa, dnia 9 marca 1929 r.

Robotnicy! Składajcie ofiary na Dom Ludowy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 60 gr. Komunikaty i nadesłane 80 gr. Zwyczajny 40 gr. Nekrologi do 60 mm. 20 gr., powyżej 60 mm. 30 gr., drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej, dla członków Związków Klasowych P. P. S. i T. U. R. bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens nie zostały wypaczone.